

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N. 80187.

**8-o Klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. CZACKIEGO**  
typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matemat. przyrodn. we własnym, nowoczesnym urządzonej gmachu szkolnym przy ul. **Wiwulskiego 13. Tel. 10—53.**  
**Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.**  
Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tytułem przy ul. Wiwulskiego 11) codziennie od godz. 10—12 rano i od 4—5 po poł.  
Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 27 sierpnia o godz. 10-ej rano.  
—4or

**Wyprowadź towary letnich z ustępstwem**  
501  
**od 5% do 20%**  
**BRACIA JABŁKOWSCY SP. AKC.**  
**UL. MICKIEWICZA**

**Smole Gazowa**  
do budynków i dezynfekcji  
**Węgiel DRZEWNY**  
do samowarów i żelazek.  
GAZOWNIA  
Wilno, ulica Cicha Nr. 5, telefon 713.

Panu Mieczysławowi Domańskiemu za wyratowanie mnie z Wilji w Zakrecie serdeczne podziękowanie składam tą drogą.  
1506 **Janusz Grzywiński.**

**JAN BUŁHAK**  
artysta—fotograf  
Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9-6.

**Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.**

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Sytuacja w Wiedniu.

Według ostatnich depesz z Wiednia sytuacja naogół nie uległa w sobotę w godzinach popołudniowych poważniejszej zmianie. Wielkie zainteresowanie wywarły wypadki wiedeńskie w kolach niemieckich. W sobotę prezydent Hindenburg odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Stressemannem, z której — mimo swej poufności — dowiaduje się prasa, że była omawiana sprawa w związku z zajęciem stanowiska wobec wypadków wiedeńskich.

W Rosji Sowieckiej wypadki wiedeńskie wywarły również bardzo silne wrażenie. Robotnicy moskiewscy urządzili olbrzymi wiec demonstracyjny, na którym niesiono szereg transparentów nawołujących do pomagania proletariatu austriackiemu.

Włochy ze swej strony pragną wejść w pertraktacje z Austrią w sprawie ochrony granicy. W tej sprawie ma się odbyć konferencja w Innsbrucku.

Komunikacja kolejowa, jaż również telefoniczno telegraficzna z Austrią przerwana.

### Ostra opozycja P. P. S.

W piątek minister komunikacji Romocki przyjął delegację Związku Zawodowego Kolejarzy z posłem Kuryłowiczem na czele. Poseł Kuryłowicz z P. P. S., gorący zwolennik marszałka Piłsudskiego przez przeprowadzenie strajku kolejowego w dniach majowych przesunął szalę zwycięstwa na stronę Piłsudskiego. W czasie rozmowy z ministrem użył niewłaściwych słów, wobec czego min. Romocki zwrócił mu uwagę:

„Niech pan nie zapomina, że pan jest kolejajarzem i rozmawia z ministrem Kolei”.

Na to poseł Kuryłowicz odpowiedział:

„Niech pan nie zapomina, że pan jest ministrem i rozmawia z posłem”.

Incydent ten został omówiony w sobotnim numerze „Robotnika”, który został skonfiskowany. W godzinach popołudniowych wyszedł następny numer „Robotnika”, w którym miejsca ostrzejsze zostały wykreślone, lecz i ten nakład został powtórnie skonfiskowany.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Po bardzo burzliwych obradach uchwalono odrzucić na razie projekt urzędzenia generalnego strajku demonstracyjnego. Przyjęto natomiast jednogłośnie rezolucję, wyrażającą votum nieufności dla członków partji zajmujących wysokie stanowiska państwowe.

### Wyjazd ministrów do Lwowa.

W sobotę dnia 16 b. m. pociągiem rannym wyjechali do Lwowa ministrowie: Kwiatkowski i Czechowicz z towarzyszeniem sekretarza osobistego wice-premjera Bartla nr. Zaćwilichowskiego. We Lwowie spotkają się oni z wice-premjerem Bartlem.

### Militaryzacja administracji.

Podpik. Sztabu Gen., ostatnio szef sztabu 3 Brygady K. O. P. Florek, został zamianowany szefem wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie Wołyńskim.

### Stan zdrowia min. Zaleskiego.

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski, od dłuższego czasu nie opuszcza łóżka i jakkolwiek kryzys już minął, minister czuje

## ZAWIADOMIENIE. W cukierni Bolesława Sztralla ul. Mickiewicza róg Tatarskiej gra nowy artystyczny zespół koncertowy.

się jeszcze bardzo osłabiony. Po powrocie do zdrowia Minister Zaleski wyjedzie na dłuższy urlop, prawdopodobnie do jednej z miejscowości leczniczych zagranicą.

### Pos. Patek o stosunkach polsko-sowieckich.

W sobotę minister pełnomocny i poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patek udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w sprawie stosunków polsko-sowieckich i ewentualnego rozwiązania kwestji spornych.

Według przekonania posła Patka, sytuacja polityczna, wskutek zamordowania posła Wojkwa, nieco naprężona, mija szybko i jest nadzieja, że w najbliższym okresie czasu zostaną wyrównane wzajemne stosunki przez zbliżenie terminu podpisania szeregu umów z Rosją sowiecką, w pierwszym zaś rzędzie paktu o nieagresji i doprowadzenia do skutku ostatnich rozrachunków, z tytułu wzajemnych przedwojennych zobowiązań.

Omawiając stosunki gospodarcze polsko-sowieckie, poseł Patek stwierdził również pewną zmianę na korzyść. Ożywienie tych stosunków posunęłoby się szybko naprzód, gdyby w Warszawie powstała polsko-sowiecka Izba Handlowa, na wzór istniejącej już od kilkunastu miesięcy Izby w Moskwie.

Prócz tego poczyniono już pewne kroki w kierunku zaprowadzenia racjonalnej wymiany towarów. Jest kilka firm, na barkach których spoczywa ciężar handlowego porozumienia, jak dotąd bardzo nieliczne. Są to głównie „Polrus” i „Gospolorg”.

Poseł Patek jest pełen nadziei, że wyrównanie wzajemnych sąsiedzkich stosunków polsko-sowieckich wkrótce nastąpi.

Wyjazd posła Patka do Moskwy nastąpi dopiero we środę.

### Akademja literatury polskiej.

W związku z powstaniem Akademji literatury polskiej w najbliższych dniach odbędzie się inauguracyjne posiedzenie członków pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego.

## REWOLUCJA W WIEDNIU.

### Komunikat poselstwa austriackiego w Warszawie.

WARSZAWA, 16.VII. (Pat.). Poselstwo austriackie w Warszawie opublikowało dziś następujący komunikat oficjalny otrzymany dziś rano, a nadany w Bratysławiu o godz. 3-ciej nad ranem: Skoro tylko dały się zauważyć pierwsze oznaki rozruchów, kanclerz Seipel odrzucił zapowiedziane rokowania między stronictwami i spowodował również ażeby komisje parlamentarne, które były zwołane na dzień wczorajszy więcej nie obradowały. Po południu odbyła się kilkugodzinna rada ministrów, w której brali również udział prezydent polji wiedeńskiej Schober i generalny dyrektor poczt Hochhäuser oraz kierujący urzędniczymi kancelarskiego. W godzinach wieczornych odbyła się konferencja między kanclerzem Seiplem, a posłami socjalno-demokratycznymi Seitzem i d-rem Bauerem. Rząd wydał wszelkie zarządzenia, ażeby w granicach możliwości udaremnić ponowny wybuch rokoszu w następnych dniach. Nie zostało jeszcze ustalone kiedy będzie zwołana rada narodowa, ażeby zająć stanowisko wobec wytworzonej przez rozruchy sytuacji politycznej, aczkolwiek sprawa ta była już przedmiotem narad między kanclerzem a przywódcami opozycji. Rada ministrów ogłosiła, iż zarządza w permanencji i dzisiaj rano bez specjalnego zwołania rozpoczęła obrady w gmachu urzędu kanclerskiego. Kiedy wczoraj o godz. 7-mej po południu zapowiedziano wybuch strajku pocztowego i telegraficznego, kanclerz zarządził natychmiast poinformowanie poselstw zagranicznych, którym urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych udzielali również wyjaśnień co do chwilowego stanu bezpieczeństwa w mieście. Obecnie spokój przywrócono. Mienie prywatne nigdzie nie jest zagrożone. Władze bezpieczeństwa całkowicie panują nad położeniem.

**Sytuacja na prowincji.**  
BERLIN, 16.VII. (Pat.) Południowe niemieckie biuro korespondencyjne komunikuje z Innsbrucku. Dziś o godz. 3-ej rano nastąpiło przerwanie komunikacji kolejowej w całym Tyrolu. Kursują tylko pociągi żywnościowe. Ruch wewnątrz kraju utrzymywany jest za pomocą autobusów i samolotów. W Tyrolu panuje spokój. Rząd krajowy w Tyrolu wzywając do ludności zapowiada, że będzie urzędował w permanencji i wzywa ludność do przeciwstawienia się wszelkim hasłom strajkowym oraz ostrzeżeniu, że strajk doprowadzić może do interwencji mocarstw zagranicznych.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) Biuro Wolfa donosi: Naczelnik stacji kolejowej w Monachjum otrzymał w ciągu nocy wiadomość, że pociąg pasażerski w stronę Wiednia opuścił Monachjum, został o godzinie 21 min. 42 zatrzymany w Salzburgu i dziś wrócił do Monachjum.

BUDAPEST, 16.VII. (Pat.) Do Pester Lloyd donoszą z Gracu, że również na prowincji miały miejsce demonstracje przeciwko wyrokowi w sprawie zajęć w Schattendorfie. W Gracu odbyło się wczoraj posiedzenie rady miejskiej, na którym nie nastąpiła żadna uchwała co do przeciwdziałania ewentualnym demonstracjom w tym mieście.

### Niemcy zamierzają wykorzystać sytuację.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Stressemann przyjdzie na audjencję u prezydenta Hindenburga. Możliwe jest, że wskutek wypadków wiedeńskich Stressemann będzie musiał odłożyć wyjazd swój na urlop.

BERLIN, 16.VII. (Pat.). Prasa berlińska w obszernych artykułach omawia wypadki wiedeńskie. Vossische Zeitung informuje, że pucz wiedeński został bezwarunkowo przygotowany przez komunistów i to w jaknajściślejszej tajemnicy. O przygotowaniu tych ani władze bezpieczeństwa, ani partja socjalistyczna nie były poinformowane i zostały przez wypadki zaskoczone. Vorwärts w dłuższym artykule podkreśla, że partja socjalno-demokratyczna nie brała zupełnie udziału w przygotowaniu puczu. Rewolucja wiedeńska, jak i każdy pucz musi po pewnym czasie osłabnąć. Dzień wczorajszy musi być ostrzeżeniem dla społeczeństwa nietylko w Austrii lecz i w Niemczech. Dzienniki prawnicze i zbliżone do rządu stwierdzają zgodnie, że jedynym wnioskiem, jaki wyciągnąć należy z wypadków wiedeńskich jest to, iż Austrija, jako państwo niezdolne jest do samodzielnego bytu i że muszą być w jaknajbliższym czasie usunięte zapory dzielące Austrię od Niemiec. Wyzwolenie Austrii z przymusowego położenia w jakim się znalazła może — zdaniem pism prawniczych — jedynie do-

prowadzić do przewyżczenia niebezpieczeństwa bolszewickiego.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) Według wiadomości, jakie rząd niemiecki otrzymuje o wypadkach wiedeńskich okólną drogą przez Budapeszt i Pragę, dziś przed południem odbył się miła między kanclerzem Seiplem a przedstawicielami partji socjalistycznej i stowarzyszeń zawodowych konferencja. Wynik jej nieznan. Socjaliści zażądali ustąpienia kanclerza. Rząd Seipla dotychczas nietylko nie ustąpił, lecz wręcz odmówił miła z żądaniem socjalistów.

### Stanowisko rządu węgierskiego.

BUDAPEST, 16.VII. (Pat.) Pester Lloyd ogłasza komunikat tej treści: Rząd węgierski stoi wobec wypadków wiedeńskich na tem stanowisku, że nie będzie się mieszał do spraw innego państwa. O proklamowaniu strajku generalnego w Austrii rząd węgierski nie otrzymał dotychczas żadnego oficjalnego zawiadomienia.

### Czyżby dyktatura komunistyczna.

LONDYN, 16.VII. (Pat.) Do „Daily Mail” donoszą z Turynu, że według otrzymanych tam wiadomości we Wiedniu ogłoszona została dyktatura komunistyczna.

BUDAPEST, 16.VII. (Pat.) Początek węgierski wstrzymała w dniu dzisiejszym aż do odwołania wszelką komunikację telegraficzną i telefoniczną z Austrią. Według doniesień z granicy austriackiej, miało dojść do bitwy między komunistami a hackenkreuzierami. O godz. 5 po poł. w dniu wczorajszym pocztą i telegraf we Wiedniu miały znajdować się w ręku komunistów. Potwierdzenia tych pogłosek brak.

### Ruch kolejowy polsko-austriacki.

WARSZAWA, 16.VII. (Pat.) Wypadki, jakie się wydarzyły ostatnio we Wiedniu odbiły się również na ruchu kolejowym polsko-austriackim. Według nadeszłych do Ministerstwa Komunikacji wiadomości, pociągi pasażerskie w stronę Wiednia dochodzą tylko do Breclawy i stamtąd są kierowane z powrotem. Ruch towarowy przez wymienioną stację graniczną napotyka również na trudności, gdyż koleje austriackie przyjmują tylko i wyładowują transporty żywnościowe. Inne zaś transporty są wstrzymywane w drodze. Polski zarząd kolejowy czyni starania o skierowanie zatrzymanych transportów drogą okólną do miejsca przeznaczenia.

### Informacje podróży z Wiednia.

BUDAPEST, 16.VII. (Pat.) Według doniesień z Wiednia liczba zabitych w dniu wczorajszym wyniosła 200 osób. Szpitale przepełnione rannymi. Wiele rannych leżało dłuższy czas na ulicach. Według doniesień podróży, przybyłego do Budapesztu samolotem z Wiednia tłum zdemolował komisariat policyjny na przedmieściach. Od północy do g. 7 rano panował w mieście względny spokój. Silne patrole przeciągały ulicami. Rano ukazała się jedynie socjalistyczna „Arbeiter Ztg.”, lecz została skonfiskowana na rozkaz ministra spraw wojskowych. Do strajku generalnego przyłączyli się funkcjonariusze poczt, telegrafów, telefonów i kolej.

### WARSZAWA, 16.VII. (Pat.).

Dziś o godz. 2 po poł. przybył z Wiednia do Warszawy samolotem lotnik Towarzystwa Aerolot Tadeusz Karpiński, który odleciał z Wiednia dzisiaj o godz. 8 min. 45 rano. Karpiński udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujących informacji o położeniu we Wiedniu: Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem pałac sprawiedliwości stał jeszcze w płomieniach. Wielka łuna widoczna była nad miastem. Wojsko, które było stacjonowane we Wiedniu odmówiło posłuszeństwa. Część wojsk oddała broń robotnikom, a tylko mniejsza część wystąpiła przeciw robotnikom wraz z policją. Po południu sprzedano wojska z prowincji, wtedy dopiero doszło do poważniejszych starć. Pod wieczór walk

nie było, ale policję usunięto ze śródmieścia. Schutzbund pełnił służbę policyjną. Samoloty żądnego innego towarzystwa lotniczego nie opuściły miasta. Przypuścić należy, że wstrzymanie ruchu lotniczego spowodowane jest ewentualną potrzebą ewakuacji oficjalnych osobistości. Drugi samolot Aerolotu stoi stale przygotowany do odlotu. Jazda samochodami po mieście jest utrudniona, gdyż wszystkie automobile rekwirują władze dla przewozu zabitych i rannych. Gazety dziś we Wiedniu wcale nie wyszły, ukazał się tylko komunikat p. t. Mitteilungsblatt socjalnej demokracji austriackiej.

### Pogłoski.

BUDAPEST, 16.VII. (Pat.) Z nad granicy austriackiej donoszą: Kraje pogłoska, że arsenał wiedeński został splądrowany przez motłoch, który uniósł karabiny. Z Szopronia donoszą, że tłum złożony z 5.000 osób maszeruje na miejscowość Somfalva, gdzie zamieszkuje rodzina Czarmanne, której członkowie zostali jak wiadomo przez wiedeński sąd przysięgłych uwolnieni. Rodzina ta przekroczyła już granicę węgierską i znajduje się na terytorjum Węgier.

### W Wiedniu spokój.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) United Press donosi z Wiednia via Pressburg, że na skutek odezw wydanej przez zarząd związków zawodowych i przez republikański Schutzbund, robotnicy zaniechali w dniu dzisiejszym demonstracyjnych pochodów. Nieliczne rzesze robotników wyległy na ulice i na znak żałoby pozostawały tam w milczeniu przez kilka godzin popołudniowych głównie w okolicy Pingów. Policja była w tym czasie wycofana, a to w myśl umowy burmistrza Seitz'a z kanclerzem. Na niedzielę zapowiedziane są wielkie manifestacje robotników. Między kanclerzem Seiplem a burmistrzem Seitzem toczą się nieustannie rokowania. Mówią o utworzeniu gabinetu koalicyjnego z współdziałaniem socjalistów i o dymisji prezydenta polji.

## Sejm i Rząd.

### Wykonanie konkordatu.

Prace rządu nad przygotowaniem tekstów ustaw rozporządzeń do wprowadzenia w życie poszczególnych postanowień konkordatu toczą się bez przerwy. W wyniku narad stałej komisji rządowej opracowało ministerstwo skarbu projekt ustawy o składkach kościelnych (art. IV b. konkordatu), a ministerstwo reform rolnych projekt rozporządzenia rady ministrów o wykonaniu art. 94 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (parcelacja dóbr poduchownych). W czasie narad nad wykonaniem art. XXIV, prowadzonych w ciągu czerwca i lipca pod osobistym przewodnictwem ministra Dobruckiego, wyłoniły się 2 różne poglądy na interpretację tego artykułu. Oba te poglądy wraz z motywami prawnymi zostaną przed ośmiema władze przedstawione przez ośmiema ministrów do powzięcia decyzji.

Odbyło się także pod przewodnictwem ministra Dobruckiego posiedzenie delegatów do t. zw. komisji mieszannej, która ma się zająć przestudowaniem sprawy budynków, należących niegdys do kościoła.

## Wiadomości telegraficzne.

### Stan zdrowia Clemenceau.

PARYŻ, 16.VII. (Pat.) W stanie zdrowia Clemenceau skonstatawali lekarze stałą poprawę.

### Grób francuskiego żołnierza nieznanego w Belgji.

BRUKSELA, 16.VII. (Pat.) Ciało francuskiego Nieznanego Żołnierza złożono wczoraj wieczorem w mauzoleum w Laeken w obecności ambasadora francuskiego, szeregu oficjalnych osobistości i tłumów publiczności. Wygłoszono kilka przemówień, w których podkreślano, że Belgję i Francję łączy niewzruszona przyjaźń.

## Czas wyjaśnić sytuację.

Czy Polska jest republiką parlamentarną? Czy w Polsce panuje dyktatura? Na każde z tych pytań można odpowiedzieć: tak i nie, ale na żadne nie można dać odpowiedzi zdecydowanej.

Do czego dąży rząd pomajowy — niewiadomo. Inaczej sobie to wyobraża „Głos Prawdy” i inaczej „Słowo”, chociaż i jednemu i drugiemu pismu się zdaje, że rozumie cele rządu. Czternaście miesięcy rządów pomajowych, to okres pełen sprzeczności i niekonsekwencji.

Rząd chce posiadać władzę dyktatorską, ale nie chce do tego otwarcie się przyznać, walczy z ustrojem parlamentarnym, ale nie chce go znieść, uważa, że Sejm jest instytucją szkodliwą, ale nie chce żeby się ten szkodliwy Sejm rozwiązał; zarzuca Sejmowi niedbalstwo, a nie pozwala, żeby ten Sejm pracował.

Ustrój obecny — to zamaskowana dyktatura. Rząd opiera się na sile fizycznej, jednocześnie chce zachować pozory praworządności. Chce dyktaturę jednostki defacto pogodzić z ustrojem konstytucyjnym, za niepowodzenie zrzuca odpowiedzialność na Konstytucję i instytucję konstytucyjną — Sejm, powodzenia zapisywać na dobro dyktatora.

Taki stan rzeczy długo trwać nie może. Trzeba raz wyjaśnić sytuację. Trzeba określić jasno i wyraźnie, jaki jest ustrój w Polsce, i kto za to, co się w Polsce dzieje ponosi odpowiedzialność.

Przed paru dniami rząd zamknął sesję Izb ustawodawczych właśnie w chwili, kiedy dobiegły do końca konkretne owoce prace. Rząd zrobił to w celu uniemożliwienia samorozwiązalności Sejmu.

Nigdy tak wyraźnie, jak w tym momencie nie wyrażała się absurdalność obecnej sytuacji.

Nic też dziwnego, że akt ten spotkał się z surowym osądem całej niezależnej od rządu opinii publicznej i że prawie wszystkie polskie kluby sejmowe postanowiły zreagować na ten nieoczekiwany, niekonsekwentny i nielogiczny krok rządu. Musi się znaleźć przewidziana przez Konstytucję ilość podpisów pod pe-

tycję do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Sesja parlamentarna musi być zwołana i głównym jej celem powinno być wyjaśnienie sytuacji. Wyjaśnienie sytuacji obustronne. Rząd musi się zdecydować, czy chce, aby w Polsce istniał nadal ustrój parlamentarny, czy też chce rządzić państwem tak jak mu się podoba, drogą gwałtu, nie prawa.

Jednocześnie też i Sejm musi zdecydować, czy chce znieść w dalszym ciągu terror rządu, czy też upomni się o swoje prawa, pozostawiając rządowi do wyboru praworządność, lub gwałt nad prawem. Ta decyzja Sejmu jest bardzo ważna, bo, jak dotychczas tylko Związek Ludowo-Narodowy stał wyraźnie i konsekwentnie na gruncie praworządności, poszanowania Konstytucji i obrony powagi przedstawicielstwa narodowego.

Musimy przyznać, że brakiem konsekwencji było nacechowane netykalne postępowanie rządu, lecz i wielu stronnictw sejmowych, szczególnie z lewej strony izby.

Dzisiaj sytuacja stała się tak ostra, że lewica, a głównie PPS., która dużo mówi o obronie parlamentaryzmu musi zabrać głos i musi wystąpić w opozycji do obecnego rządu nie tylko na łamach „Robotnika”, ale i na gruncie parlamentaryzmu.

We wczorajszym numerze „Słowa” p. Cat woła: „Chcemy zaostrenia konfliktu”.

Podzielamy, aczkolwiek z innych zupełnie pobudek to życzenie. Chcemy zaostrenia konfliktu dla zaostrenia sytuacji.

Jeżeli konstytucja istnieje — przedstawicielstwo narodowe musi mieć określone przez Konstytucję uprawnienie. Jeżeli rząd chce złamać Konstytucję, niech się do tego przyzna i niech weźmie na siebie odpowiedzialność wyrażoną za swe czyny.

Dosyć już zabawy w ciuci-babkę. Trzeba zdecydować albo praworządność, albo gwałt. Oslanianie gwałtu pozorami praworządności jest zjawiskiem niernormalnym i wysoce niernormalnym.

St. K.

## Doniesienia prasy zagranicznej o wypadkach w Wiedniu.

BUDAPESZT, 16.VII. (Pat.) Z Pragi donoszą, że pisma praskie otrzymały wiadomości o pomysłnym zwrocie sytuacji w Wiedniu. Kanclerz Seipel przeprowadza nadal rokowania z burmistrzem Seitzem.

Rokowania kanclerza Seipela z posłami Seitzem i Bauerem były dziś przed południem kontynuowane i w toku rokowań rozważano kwestię zwołania Zgromadzenia Narodowego.

FRANKFURT, 16.VII. (Pat.) „Frankfurter Ztg” otrzymała dziś o godz. 14 następującą wiadomość z Innsbuku: Dziś w południe nadeszła do włoskiej komendy wojskowej w Brennerze oficjalna wiadomość, że rząd włoski widzi się zmuszonym na wypadek, gdyby do soboty dnia 16 b. m. wieczór ruch kolejowy w Austrii nie został wznowiony, przeprowadzić swoje wojskie pociągi idące tranzytem przez Austrię do Niemiec pod osłoną wojsk włoskich. W okolicach Brenneru obcuje około 10.000 żołnierzy włoskich, którzy odbywają tam ćwiczenia wojskowe.

PARYŻ, 16.VII. (Pat.) Cała prasa zamieszcza obszernie komentarze w związku z ruchami wiedeńskimi. Le Journal pisze, że statnie wypadki w republice austriackiej przyczynią się do zbliżenia między nią a Niemcami. Popularny organ socjalistyczny podkreśla, że austriacka klasa robotnicza jest wspaniale zorganizowana i umiejętnie kierowana. Komunistyczna Humanite pisze, że wypadki wiedeńskie nie są rewolucją, lecz spontaniczną reakcją na obelgę wyrządzoną proletariatu przez reakcję austriacką.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) Według wiadomości korespondenta „Chicago Tribune” przedstawiciele dyplomatyczni w Wiedniu zwrócili się mieli wczoraj wieczorem do rządu austriackiego z prośbą o zezwolenie na wystosowanie do swych rządów żądania wysłania pomocy wojskowej dla ochrony misji cudzoziemskich. Dyplomaci mieli również zaproponować rządowi austriackiemu pomoc wojskową dla stłumienia ruchu powstańczego. Wiadomości powyższe korespondent wysłał z Preszburga, dokąd umyślnie przedostał się z Wiednia samochodem, żeby móc wysłać swe informacje.

PRAGA, 16.VII. (Pat.) Według wiadomości prasowych, jakie tu nadeszły, liczba manifestantów wynosiła wczoraj w nocy we Wiedniu 300.000. Strajkujący robotnicy rozbili 50-ciu żandarmerów. Obiega sensacyjna pogłoska, że prezydent policji wiedeńskiej został przez manifestantów aresztowa-

ludność ucieka w kierunku Preszburga.

POZSONY, 16.VII. (Pat.) Czeskie biuro prasowe donosi: Według niepotwierdzonych wiadomości nadeszłych z Wiednia o 10-tej rano, w mieście panuje spokój. Ludność boi się jednak zająć, jakie mogą nastąpić w ciągu dzisiejszego popołudnia i jutro t. j. w niedzielę. Robotnicy napływają w zwartych szeregach. Oddziały republikańskiego Schutzbundu maszerują na Wiedeń. Liczba zabitych oceniają na 70, rannych na 400. Ofiarami są po największej części policjanci. Na przedmieściach urządzono barykady, na których zawieszono czerwone sztandary.

BERLIN, 16.VII. (Pat.) Preszburkiem korespondentowi Berli-

## Wymiana depesz z powodu święta narodowego francuskiego.

WARSZAWA, 16.VII. (Pat.) Z okazji narodowego święta francuskiego, Prezydent Mościcki wysłał na ręce prezydenta republiki francuskiej następującą depeszę: J. E. Doumergue, Prezydent Republiki Francuskiej, Paryż. W dniu kiedy Francja obchodzi święto narodowe, mam zaszczyt przesłać W. E. najserdeczniejsze życzenia szczęścia, pomyślności i sławy dla narodu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego.

(—) Ignacy Mościcki.

## Zawody lotnicze Małej Ententy i Polski.

BRNO, 16.VII. (Pat.) „Lidove Noviny” donoszą o propozycji Aeroklubu jugosłowiańskiego dotyczącej zawodów lotniczych Małej Ententy i Polski. W zawodach wzięłyby udział wyłącznie aparaty

ner Zeitung am Mittag udało się przedostać do Wiednia. Dziś o godz. 7-mej rano korespondent podał telefonicznie następujące informacje: Przedmieścia wiedeńskie opalone były w nocy przez robotników. O godz. 11 tej w nocy pałac sprawiedliwości stał jeszcze w płomieniach. Kawiarnie i inne lokale były zamknięte. Ruch automobilowy wstrzymany. Przed gmachem dyrekcji policji karabiny ustawione w kozy i karabiny maszynowe. Policja i inne władze nie mogły w ciągu nocy podać dokładnej liczby zabitych i rannych. Nad ranem bezpośrednio przed opuszczeniem miasta korespondent słyszał jeszcze strzelaninę, która dochodziła od strony placu przed operą i od kościoła Karola.

Odpowiedź Prezydenta Francji opiewa: J. E. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa. Mocno wzruszony życzeniami wyrażonymi przez W. E. z okazji naszego narodowego święta, przesyłam sprzyjonej i zaprzyjaźnionej Polsce jak najszersze podziękowania, oraz gorące życzenia wielkości i szczęścia w imieniu własnym i narodu francuskiego.

(—) Gaston Doumergue.

wojskowe. Start 24 sierpnia. Pierwszy etap Białogrod—Bratysława—Praga—Warszawa, drugi etap Warszawa—Jassy—Bukareszt—Białogrod. Nagroda dla zwycięzcy 130 tys. denarów.

## Z LITWY.

### Litwini otrzymali 2800 dolarów z Ameryki.

Amerykański Komitet Oswobodzenia Wilna z główną siedzibą w Chicago, nadesłał do głównego komitetu w Kownie sumę 2.800

dolarów, uzyskanych z imprez dochodowych, koncertów i t. p. w miesiącu czerwc.

### Zlikwidowanie komunistycznej jacejki w Koszedarach.

W Koszedarach na Litwie w ubiegłym tygodniu litewska policja polityczna aresztowała szajkę komunistyczną, której celem było przeprowadzanie agitacji komunistycznej między wojskiem.

Do szajki tej należało między innymi, dwóch oficerów 7 p. piech. litewskiej.

Wszyscy zostaną oddani pod sąd wojenny, obowiązujący obecnie na Litwie.

### Represje prasowe.

Dnia 13 lipca b.r. Komendant miasta stwierdził, iż w Nr. 153 „Liet. Žinios” w art. „Z życia w Poladze” pozostały puste przestrzenie w miejscu ustępów, wykreślonych przez cenzurę, co sprzeciwia się § 3 obowiązujących prze-

pisów Komendanta, podanych w tym samym numerze.

Wobec tego Komendant skazał odpowiedzialną redaktorkę „Liet. Žin.” na 100 lt. grzywny lub 7 dni aresztu.

### Pomnik dla biskupa

18 b.m. w Wornach zostanie odsłonięty pomnik biskupa żmudzkiego Macieja Wołonczewskiego.

### M. Wołonczewskiego.

Na uroczystość otwarcia przybył na Prezydent Państwa p. A. Smetona.

## Z całej Polski.

### Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej w Siedlcach.

W nocy z 4 na 5 lipca r. b. Cudowny Obraz Matki Boskiej Kodeńskiej przybył do Siedlec z Warszawy, gdzie, po odnowieniu przez prof. J. Rutkowskiego, przez dwa miesiące wystawiony był w katedrze warszawskiej.

Obraz Matki Boskiej po przewiezieniu Go przez J. E. Ks. B-pa Podlaskiego do Siedlec, umieszczony został chwilowo w kaplicy seminarjum mniejszego, gdzie 5 lipca pod wieczór nastąpiło uroczyste powitanie Go przez J. E. Ordynariusza w otoczeniu J. E. Biskupa Sufragana, miejscowe duchowieństwo, oraz przeszło 60 kapłanów, zgromadzonych na rekolekcje, które odbyły przed świętym Obrazem.

Po skończonych rekolekcjach od 8 do 10 lipca liczne rzesze wiernych tłumnie nawiedzały kaplicę od rana do nocy, zanosząc modły do Tej, która wróciwszy z przymusowego wygnania, udaje się do swej kaplicy, do Kłodnia, by stamtąd jaśnieć w kraju nadburzańskim, pomiędzy Podlasiem a kresami wschodnimi, łącząc Wschód z Zachodem pod łaską pasterską Chrystusowego Namieśnika.

W niedzielę 10 lipca Najdostojniejszy Arcypasterz w tejsze kaplicy przed Cudownym Obrazem udzielił podczas rannej Mszy św. święceń kapłańskich diakonowi Piotrowi Aleksandrowiczowi

Na godz. 5-tą po południu tegoż dnia zapowiedziany został uroczysty pochód z Cudownym Obrazem do kościoła katedralnego. Tymczasem około południa zaszepiło się niebo, zaczął padać, wprawdzie nie ulewny, ale przeciągły deszcz, który nie zostawia suchej nitki na nikim, jednym słowem zapanowała fatalna pogoda. Jeszcze na kwadrans przed 5-tą deszcz lał; wierni przybywali co chwila, coraz ich więcej i więcej; zalegli cały plac przed pa-

cem biskupim i zapelnili ulicę Kościuszką. Poczęto zdejmować Cudowny Obraz; za chwilę wyniesiony został z kaplicy i — wszystkich ogarnęło miłe zdziwienie, gdyż deszcz ustał prawie momentalnie, a choć niebo pozostało zaszepione, ani kropla wody nie spadła na Cudowny Obraz, który tymczasem umieszczony został na gustownie przybranych noszach. I ruszył orszak uroczysty ulicami: Kościuszką, Warszawską, Wojskową, Katedralną, Długą do katedry, niesiony wysoko ponad głowami wiernych, w otoczeniu warty honorowej miejscowego garnizonu wojskowego, przy niemiłym śpiewie, poprzedzanym niezliczonymi sztafardami, chorągiewkami, feretronami, przy bicie dzwonów, radośnie. To poczęte triumfalnego pochodu Marii do Kłodnia, do swej stolicy.

Tuż przy Obrazie w szatach pontyfikalnych postępowali: J. E. Biskup Ordynariusz dr. Henryk Przeździecki, J. E. Biskup Sufragana Czesław Sokółowski, ks. infułat Debiński w mitrze, ks. prałat Ryster w kapie. Dalej w szeregu w mantelatach członkowie obu kapitałów — księża: Lipiński, Kalicki, Oledzki, Piotrowski, Wilde, Pacewski i Stefanowski, całe miejscowe duchowieństwo, oraz przybyli na tę uroczystość XX. proboszczowie z Domanic, Wiszniewa, Wodyń, Skórcia i Stoczka Łukowskiego, ks. Jeźniowski, kapłan wojskowy, ks. Antoni Pacewski z Międzyrzecza i klerycy. Przybyli też kompanie, mimo niepogody, ze Zbuczyna, Skórcia, Domanic i Wiszniewa.

Tak kroczył uroczysty pochód przez trzy przeszło kwadransy, rozpięty, rozmodlony.

Wkraczono do katedry. Rozległ się śpiew Veni Creator. Obraz Cudowny spoczął na mienście wielkiego ołtarza. Obszerny kościół katedralny szczerze zapelniał, wielu musiało pozostać przed świątynią, której mury nie zdołały wszystkich pomieścić.

Zaintonowano Litanję Loretańską, po której odśpiewano Pod Twoją obronę. Gdy śpiew umilkł,

## P. Lednicki nie chce przyjąć wyboru.

Zaznaczyliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma o pogłoskach, jakie krążyły onegdaj po mieście o nieprzyjęciu przez p. Al. Lednickiego wyboru na prezydenta miasta.

W ciągu dnia wczorajszego okazało się, że p. Lednicki nadesłał na ręce swych przyjaceli politycznych telegraficzne powiadomienie, że sprawowania godności prezydenta miasta podjąć się nie może. Depesza ta ma jednakże charakter ściśle prywatny.

Natomiast Magistrat do późnego wieczora żadnego oficjalnego

oświadczenia w tej sprawie nie otrzymał i nie jest pewny jaką istotną da odpowiedź nowokreowanemu prezydent m. Wilna, który miasta tego, bodaj wcale, niezna.

Pod adresem Magistratu dla p. Lednickiego nadeszło kilka depesz gratulacyjnych od jego osobistych znajomych, z których jedna od jednego z dawniejszych towarzyszy pracy znanego kadeta rosyjskiego Gruenberga. Treść tej depeszy świadczy o zażyłości, a niewygasyłych jeszcze stosunkach dwóch kadetów pp. Lednickiego i Gruenberga.

## Bezpodsawne zarzuty.

Wczorajsze „Słowo” ogłosiło wywiady z pp. radnymi Wańkowiczem i Jundziłłem, w których, ci radni, chcąc jak widać usprawiedliwić fakt, iż stworzyli dla wyboru prezydenta miasta większość już nie polsko - mniejszościową, tylko mniejszościowo polską, rzucają oskarżenie na „endecję” t. zn. na chrześcijańsko - narodowe koła radnych. Twierdzą oni mianowicie, że to do, po uniemożliwieniu przez socjalistów stworzenia bezwzględnej większości polskiej, sprzeciwiło się stworzeniu względnej większości.

W sprawie tej otrzymaliśmy od prezesa koła prof. Komarnickiego list, który wyczerpująco wyjaśnia sprawę i przeczy twierdzeniom pp. Jundziłła i Wańkowicza.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z wywiadami z pp. Radnymi S. Wańkowiczem i Z. Jundziłłem, ogłoszonymi we wczorajszym numerze „Słowa”, przedstawiającymi nieścisłe przebieg pertraktacji w sprawie utworzenia większości polskiej w Radzie Miejskiej, w imieniu Chrześcijańsko-Narodowego Koła Radnych oświadczam, co następuje:

We wtorek dnia 12 b. m. to znaczy w dniu drugim pertraktacji, kiedy po otrzymaniu ostatecznej odpowiedzi odmownej od klubu P. P. S. zwróciłem się do pp. Sędziego Piłsudskiego i Inzy-

niery Niewodniczańskiego, reprezentujących Radnych, wybranych z list 10 i 12, z wnioskiem, aby w takim razie utworzyć względną większość polską, złożoną z Radnych z list 10, 12 i 14, rozporządzającą 20 głosami, otrzymałem z ust Sędziego Piłsudskiego odpowiedź, iż jest to nieaktualne, a obecny przy tem Inż. Niewodniczański milczeniem swem stanowisko to potwierdził.

Ponieważ jak nam oświadczył Inż. Niewodniczański, Radni z 12 nie stanowią jednego klubu, nie uznał on widocznie za potrzebne treści tej rozmowy zakomunikować swoim kolegom. W ten tylko sposób wytłomaczyć sobie możemy niezgodny z rzeczywistością zarzut pp. Wańkowicza i Jundziłła, skierowany przeciwko Chrześcijańsko-Narodowemu Kołu Radnych.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień raz jeszcze stwierdzamy, że i na przyszłość nie uchylamy się od prób stworzenia stałej lub niestałej, bezwzględnej lub względnej, polskiej większości w Radzie Miejskiej na gruncie fachowych bezpartyjnych kandydatów do Magistratu. Wobec jednak odrzucenia naszej propozycji, inicjatywa ponowna wyjść od nas nie może.

Z poważaniem  
Wacław Komarnicki  
Przewodniczący  
Chrześcijańsko-Narodowego  
Koła Radnych m. Wilna.

Wilno, dnia 16 lipca.

## Z Życia katolickiego.

### Ku beatyfikacji Piusa X.

Kardynał-Wikariusz Pomplii wydał urzędowy dekret, który ma być zaafiszowany przez dwa miesiące na wszystkich kościołach Rzymu i okolicy. Dekret ten nakazuje pod groźbą kar kościelnych wszystkim tym, którzyby posiadali pisma Sługi Bożego, oddane tychże w autografie lub urzędowej kopji, sporządzonej przez notariusza kościelnego, oddońnym władzom kościelnym. Pod mianiem pism rozumie się wszelkie przejawy działalności umysłowej, jak listy i przemowy, nawet choćby nie były ręką autora pisane; wyjątek stanowią tu własnoręczne błogosławieństwa papieskie i urzędowe akta. Kardynał Wikary przypomina ponadto, że wszyscy wierni obowiązani są nawet bez osobistego powołania do wyjawienia Kościołowi wszystkiego, co by im się wydawało przeciwnym cnotom przypisywanym „Słudze Bożemu”, o którego beatyfikację się zabiega (kanon 2023). Ponadto wszyscy ci, którzy żyli w żężyłości ze Sługą Bożym, byleby byli uprawnieni do świadectwa, mają opisać swym biskupom-ordynariuszom to, co mieliby specjalnego do powiedzenia. Zakonnicy zaś i zakonnie oddadzą takowe listy zapieczętowane wprost ordynariuszom lub promotorowi Wiary, t. j. prokuratorowi-oskarżycielowi kandydata do beatyfikacji, przez swych spowiedników, którzy mają je jak najrychlej doręczyć. Analfabeeci opowiedzą rzecz swemu proboszczowi, który ją zreferuje ordynariuszowi lub promotorowi. Kardynał wzywa do jak najściślejszego i jaknajsumienniejszego wypełnienia dekretu, „bo chodzi tu o największe rzeczy Kościoła”.

Czytelnik dotyka tu na żywym przykładzie jednej z procedur Kościoła w sprawach beatyfikacji świętych. Dodajmy, że do gronu Piusa X w kryptach t. zw. „Grobach Watykańskich” u św. Piotra ustawicznie ludzie pielgrzymują. Grób otoczony przynozonem kwieciami i światłem, a w podstawie bazyliki umieszczono mośnię krzyżyk z napisem „PIUS X”, aby dać poznać, gdzie leży. Ludzie całują nie rzadko, ten krzyż i modlą się nad nim. Żaden z papieży nie doczekał się podobnego świadectwa miłości i wiary w swoje orędowntwo. (KAP)

### Nowy krażownik.

Rząd polski nabył od rządu francuskiego zdeklasowany krażownik „l'Entrecasteaux” pojemności około 8.000 tonn. W chwili obecnej zaloga, wysłana przez naszą marynarkę wojenną po okręt, przybyła już do Francji — powrotu jej do Gdyni możemy oczekiwać już w początkach sierpnia.

Nowy krażownik będzie przeznaczony na pomieszczenie szkoły podoficerów marynarki, która zostanie w ten sposób przeniesiona ze Świątka do Gdyni. Nowe warunki, w jakich znajdzie się szkoła, pozwolą marynarzom nietylko na studia teoretyczne, lecz dzięki możliwości korzystania z urządzeń okrętowych, zwiększą też możliwość praktycznego zaznajamiania się z życiem na morzu.

Krażownik został nabyty na kredyt za cenę bardzo niską.

### O Polski Instytut Balneologiczny.

„Cudze chwalice — swego nie znać” — klasyczne to powiedzenie zastosować można do zdrojowisk polskich, które w niczem pod względem wartości leczniczej nie ustępują różnym „badom” zagranicznym, jednak stale są ignorowane przez nasze społeczeństwo.

Przebie popularność i wysoki poziom krajowego zdrojownictwa przyniesie niewątpliwie b. wielką korzyść całemu polskiemu społeczeństwu, korzyść realną, bo powstaną lepsze warunki dla leczenia, a równocześnie zaspokoi się uczucie dumy narodowej.

A dlatego ważne jest utworzenie ośrodka naukowego dla balneologii, celem kształcenia młodego pokolenia lekarzy - fizjoterapeutów. To też Polskie Towarzystwo Balneologiczne od szeregu już lat dąży do stworzenia katedry balneologii i Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Utworzenie katedry jest zapewnione, władze zaś komunalne m. Krakowa oddają plac pod budowę Instytutu. Chodzi więc o zdobycie potrzebnych funduszy na budowę, co już zależy od zrozumienia przez społeczeństwo doniosłości powyższego zamierzenia i jego ofiarności.

U ludzi, cierpiących na zółdek, książki i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda „Franciszka-Józefa” jest niezmiernie pożyteczna także i przy zapaleniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie).  
Nr. 61.

**Lotnicy polscy wyruszają na zdobycie Atlantyku.**

Lot kpt. Kubali i Idzikowskiego z Paryża do Now-Yorku.

Jedno z pism warszawskich podaje wiadomość, że w czwartek dn. 21 lipca r. b. o godz. 4 rano z lotniska Le Bourget pod Paryżem ma wylecieć do Now-Yorku przez Atlantyk Polak, kapitan-pilot Kazimierz Kubala. Kapitanowi Kubali towarzyszyć będzie w charakterze obserwatora kpt. Idzikowski.

Obaj dzielni lotnicy odbędą podróż na samolocie „Lorraine-Dietrich” dwumotorowym o łącznej sile 600 koni. Aparat ten budowano od 5 miesięcy we Francji pod osobistym nadzorem kpt. Kubali. Samolot został zaopatrzone w aparat radiowy i wszystkie inne niezbędne przyrządy do tak dalekiej podróży. Aparat jest już wykończony i gotowy do drogi. Obaj lotnicy skończyli trening i czynią ostatnie przygotowania do lotu.

Zamiar naszych lotników jest zdarzeniem dla Polski niezmiernie doniosłym. Stawia ono nas w szeregu jednych z pierwszych, którzy pokusili się o zdobycie Atlantyku. Jak wiadomo, dotąd

jeszcze nikt nie zdołał przelecieć oceanu Atlantyckiego z Europy do Ameryki.

Wyprawa nieustraszonych lotników francuskich Nungersera i Coliego zakończyła się tragicznie. W dn. 16 b. m. wylądował do Now-Yorku lotnik angielski Curtnary, powraca również z Paryża do Ameryki Levine.

Zwyczajne loty przez Atlantyk pilotów amerykańskich Lindbergha, Byrda i Chamberlina nie są jeszcze zupełnym osiągnięciem celu. Droga bowiem z Ameryki do Europy jest znacznie łatwiejsza niż odwrotna.

Nie należy ani chwili wątpić, że za kilka dni rozentuzjasmowany New-York witać będzie na czesie polskich lotników i Polki.

Lotnicy nasi nie ustępują w niczem lotnikom zagranicznym — najlepszym jego dowodem jest lot kapitana Orlńskiego. Napewno więc lotnicy nasi będą, jeżeli nie pierwszymi, to jednymi z pierwszych prawdziwymi zdobywcami Atlantyku. Szczęść więc Boże.

Sztralla (40 metrowy), druga zaś na dachu stacji (18-metrowa).

Przed uruchomieniem wileńskiej stacji nadawczej, której koszt wynosi około 200 tys. złotych, zorganizowana zostanie komisja programowa, składająca się z fachowców i przedstawicieli instytucji zainteresowanych, która się zajmie ustaleniem programu i godzin audycji stacji wileńskiej. Będziemy więc mieli poza materiałem, bezpośrednio nadawanym z Wilna, transmisje, naprz. Opery Wiedeńskiej, cenniejszych numerów Warszawskiego „Polradja”, nabożeństw ze słynnym chórem ks. Gieburowskiego, z archikatedry Poznańskiej i t. p.

Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, jak ogromne znaczenie kulturalne, a i pośrednio polityczne posiada własna stacja nadawcza na północno-wschodnim bastionie Rzeczypospolitej. Jeśli zwłaszcza z wzięciem pod uwagę specjalne warunki geograficzne Wilna, położone między Litwą a Z. S. S. R., które (Kowno, Mińsk, Moskwa) niezmiernie agresywnie prowadzą swoją propagandę radiową. Należy też dążyć, by wileńska stacja nadawcza była nie eksperymentalna, lecz conajmniej o sile 10 kw. (jak w Katowicach), tem samem skutecznie zwalczając wrogie stacje sąsiednie i pokrywając swoim zasięgiem na aparaty kryształkowe całe nasze wschodnie Kresy.

Zainteresowanie w Wilnie radiostacją nadawczą bezwzględnie posiada ogromne znaczenie zarówno dla ściślejszego zespolenia naszej dzielnicy z resztą Polski, jak i wzmocnienia polskości na Kresach. O. B.

**Sprawy administracyjne.**

**— Powrót p. wojewody z inspekcji.** W dniu 15 b. m. nad ranem p. wojewoda Władysław Raczkiewicz w towarzystwie sekretarza St. Staniewicza powrócił z inspekcji wschodnich gmin pow. Braślawskiego.

P. wojewoda szczególnie interesował się rezultatem wyborów do Rad gminnych, rozwojem organizacji samorządowych i społecznych, oraz działalnością Policji Pełniwowej. Zwracał p. wojewoda również uwagę na to, czy program naprawy dróg jest należycie przeprowadzony. W czasie inspekcji towarzyszył p. wojewodzie starosta braślawski Żeliszew Januszkiewicz.

**— Urlop Prezesa Izby Skarbowej.** Prezes Izby Skarbowej p. Jan Małecky — wyjeżdża w dniu dzisiejszym na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi częściowo w Żegiestowie (Małopolska) — częściowo w Zakopanem. Przez czas nieobecności zastępcę będzie p. Stefan Naczelnik Wydziału Podatków Bezpłatnych p. Wacław Denisiewicz.

**— Polewanie ulic.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wobec panujących upałów polewanie ulic powinno się odbywać przynajmniej trzy razy dziennie w godzinach rannych, południowych i wieczornych.

Winni przekroczenia niniejszego będą karani w drodze administracyjnej w myśl Rozporządzenia N.N.K. z dnia 10.VI.21 r. (Dz. U.R.P. Nr. 55 poz. 346) grzywną do 100 złotych lub aresztem do 3 miesięcy, względnie grzywną i aresztem łącznie.

**— Objęcie starostwa Świąciańskiego.** W poniedziałek dnia 18 b. m. wyjeżdża z urzędu wojewódzkiego p. Stefan Mydlarz, w towarzystwie kilku urzędników wojewódzkich, celem odebrania aktów od Starosty Żórawskiego, który, po przekazaniu agend nowemu staroście, obejmie w województwie wileńskim stanowisko zastępcy jednego z wydziałów. (p)

**Sprawy miejskie.**

**— Pieniądze na remont domów nadeszły.** Wyjednany przez Magistrat od Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w kwocie 50.000 zł. na drobne remonty domów w Wilnie, po długich oczekiowaniach, mimo załatwienia przez Magistrat wszelkich formalności, nadeszły i wpłynęły do kasy miejskiej.

Właściciele domów, którym przyznano z tego kredytu pożyczki mogą je już otrzymać.

W tym celu należy zwrócić się do kierownika komitetu Rozbudowy miasta p. Kabacznika, który wyda odpowiedni asygnaty na podjęcie pieniędzy. (r)

**Sprawy szkolne.**

**— Internat dla uczniów gimn. O.O. Jezuitów w Wilnie.** W najbliższym roku szkolnym otwiera się internat w domu przy ul. Wielkiej nr. 64 dla uczniów gimnazjum O.O. Jezuitów.

Rodzice, pragnący umieścić w nim swych synów, zechcą się zgłosić piśmiennie, najdalej do 1-go sierpnia b. r. do ks. Rektora Michała Barglewskiego dla porozumienia się w sprawie przyjęcia.

**Sprawy wojskowe**

**— Upały a wojsko.** W związku z falą upałów, która nawiedziła Ziemię Wschodnią, wydał Dowódca O. K. III. Grodno rozkaz, nakazujący oddziałom wartowni-

czy, zmieniać posterunki co godzina a nie co dwie, jak normalnie. Analogiczny rozkaz został wydany przez Dowódcę K. O. P. Niezależnie od tego rozkaz ten zawiera także uzupełnienie odnośnie do używania czapek miękkich zwykłych, zamiast hełmów, o ile temperatura przekracza 22 stopnie w cieniu. (p)

**Z życia stowarzyszeń.**

**— Poranek muzyczny „Sokoła”.** Dziś w niedzielę dn. 17 lipca o godz. 12 w południe odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim poranek muzyczny orkiestry „Sokoła”.

Zapoczątkowane od paru tygodni poranki muzyczne „Sokoła” cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności. Niewątpliwie też i dziś polskie Wilno pośpieszy tłumnie do ogrodu Bernardyńskiego. Wstęp do ogrodu 30 gr., dla uczącej się młodzieży i dla żołnierzy — 20 gr.

**Sprawy robotnicze.**

**— Zatarę w hucie szklanej.** W dniu wczorajszym wybuchł w hucie szklanej w Wilnie zatarę między robotnikami a zarządem fabryki, o zapalenie t. zw. dodatków mieszkaniowego za III kwartał r. b. Wobec odmowy ze strony właściciela sprawę skierowano do dyspozycji obwodowego Inspektora Pracy. (p)

**— Możliwość strajku stolarskiego.** Robotnicy stolarscy zrzeszeni w Klasowym Związku zawodowych pracowników stolarskich zwrócili się do właścicieli zakładów stolarskich z propozycją zamiany dotychczasowego akordu na dzienne wynagrodzenie, oraz spisanie specjalnej umowy zbiorowej, gwarantującej obustronne warunki pracy. Wobec odmownego stanowiska ze strony właścicieli sprawę skierowano do obwodowego Inspektora Pracy. (p)

**— Robotnicy do Brazylii.** Dowiadujemy się, że we wrześniu lub październiku wyjedzie do Brazylii z Polski partja sezonowych robotników rolnych w liczbie 2650 ludzi. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy rozpocznie, po otrzymaniu polecenia, z Głównego Urzędu Emigracyjnego rejestrację robotników, chcących wyjechać do Brazylii. (p)

**Z życia cechów.**

**— Poświęcenie sztandaru cechu zdunów i garncarzy.** Cech zdunów i garncarzy, jeden z najstarszych w Wilnie, bo założony za króla Jena Kazimierza w r. 1552-gim, obchodził w dniu 12 m. uroczystość poświęcenia nowego sztandaru.

Podczas nabożeństwa w kościele św. Jana na intencję cechu, poświęcenia dokonał, zawsze niezmiernie Jego Ekscelencja ks. biskup dr. W. Bandurski. Symbolicznie trzymało do chrztu 5 par rodziców chrzestnych, którymi byli: 1) p. wice-prezydent m. Wilna Jan Łokuciewski z p. prezesa Heleną Gorzuchowską; 2) p. prezes Związku Cechów K. Gorzuchowski z p. Zofją Oszurkową; 3) p. inż. W. Kurman instruktor wojewódzki zrzeszeń przemysłowych z p. Stefanją Krassowską; 4) p. Fr. Kulesza, starszy cechu zdunów i garncarzy z p. Michaliną Gintowtowa i 5) p. J. Wysocik, dyr. Banku rzemiełników i wędliniarzy z p. Wandą Olczykową.

Podniosły akt wzbijania gwoździ odbył się wśród historycznych murów wszechny Batorowej na dziedzińcu ks. Piotra Skargi.

Liczne delegacje pokrewnych i przyjaznych instytucji i stowarzyszeń przez swoich przedstawicieli składali życzenia dalszego rozwoju Cechu w kierunku zachowania dawnych jego tradycji w Odrodzonej Ojczyźnie, przypieczętowując swe życzenia wzbijaniem gwoździ, misternie wykonanych.

W międzyczasie przygrywała pięknie orkiestra „Sokoła”. Sympatyczną uroczystość zakończono odczytaniem aktu erekcyjnego oraz odśpiewaniem „Roty”.

Pięknie wykonany sztandar ufundowany został z ofiar członków Cechu, dzięki inicjatywie i wydatnemu poparciu finansowemu starszego cechu p. Franciszka Kuleszy.

**— Zebranie związku cechów.**

Na ostatnim zebraniu Wileńskiego Związku Cechów łącznie z przedstawicielami polskiego przemysłu, pod przewodnictwem p. prezesa Związku Ksawerego Gorzuchowskiego, wysłuchano sprawozdania z Ogólnopolskiego Zjazdu Rzemieślniczego, który się odbył w dniach 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie. Na Zjazd delegowani byli z ramienia Wileńskiego Związku Cechów: p. T. Krassowski (cech cukierników), p. Kuruksza-Worobjew (cech fotografów), p. Gawański (cech szewców). Z szeregu uchwał Zjazdu, zmerząjących do konsolidacji rzemiosła, najbardziej doniosłą uchwałą powzięto w sprawie stworzenia stałej Rady Naczelnej, do którejby wchodziłi przedstawiciele wszystkich dzielnic, celem usunięcia psychicznych i ekonomicznych różnic dzielnicowych. Stworzenie podobnej Rady i jej prace w wytyczonym kierunku przyczynią się niewątpliwie do podźwignięcia na-

**VELMA**

**NIEZBEDNA JEST**

tabliczka wyborowej czekolady VELMA, MILKA lub BITTRA przy pracy, podczas zabawy i na wycieczkach. Albowiem czekolada SUCHARD jest bardzo pożywną i nawet najmniejsza ilość wzmacnia siły i nerwy.

Skosztuj jeszcze dzisiaj tabliczkę czekolady SUCHARD!

szego rzemiosła z tego ciężkiego położenia w jakim się znajduje obecnie.

Po załatwieniu szeregu pomniejszych spraw bieżących natury gospodarczej i administracyjnej, wyrażono p. Krassowskiemu podziękowanie za wyczerpujący referat w sprawie Warszawskiego Zjazdu.

**Teatr, sztuka i muzyka.**

**— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś ukaże się po raz 8-my efektowna legenda dramatyczna Anskiego „Dybuk” w wykonaniu całego zespołu dramatycznego, chóru, orkiestry, i licznych statystów. Sztuka ta niebawem schodzi z repertuaru ustępując miejsca doskonałej komedji Armanta i Gerbidona „Szkoła kokot”, granej obecnie z olbrzymim powodzeniem w Warszawie.

W roli głównej wystąpi po powrocie z urlopu p. S. Perzanowska, w otoczeniu wybitniejszych sił zespołu. Reżyserję prowadzi K. Wyrzycki-Wichrowski.

**Sport.**

**— Wycieczka wioślarzy Wileńskich do Gdyni.** W dniu dzisiejszym, wyjeżdża z Wilna wycieczka, zorganizowana staraniem Wileńskiego Tow. Wioślarskiego pod przewodnictwem znanego wioślarza na gruncie Wileńskim p. Jussa. Wycieczka z łodziami przejedzie koleją do stacji Mosty, a następnie przez Niemen, kanał Augustowski, Narew i Wisłę do Gdyni.

W wycieczce biorą udział prócz p. P. Jussa sternika, następujący wioślarze jako załoga: Władysław Rewieński, Julia Frikke i Janina Bogdanowiczówna. Długość trefy wynosi 1200 km. Piękny ten wyczyn sportowy przyniesie zasłużonemu towarzystwu nowy liść wawrzynu. (p)

**— Walki zapasnicze w Cyrku.**

Osmy dzień turnieju, dał wyniki następujące:

Starcie warszawianina Szczerbińskiego z lodzianinem Górskim dało zwycięstwo lepszemu technicznie warszawianinowi, odniesione w 17 min.

Silny i dobry technik Wilmayer (Makabi-Tallin) po zastawieniu młynka z przedniego pasa, rzucił ukrainka Aksionowa w 8 min. na obie łopatki.

Zacęta walka stoczyli dwaj czolowi kandydaci turnieju, mistrz Polski, Sztetker i Rosjanin Orłow. Po 25 min., mimo obopólnych energicznych ataków walka rezultatu nie dała, przyczem Orłow za brutalność otrzymał dwa ostrzeżenia.

Wreszcie mistrz świata duńczyk Pedersen, w 5 min. pokonał Popławskiego.

Dziś, w niedzielę, walczą Orłow - Pilutis, Sztetker-Petrowich, Wilmayer-Szczerbiński.

**Życie ekonomiczne.**

**Nowe rozporządzenie w sprawie zleceń pocztowych w związku z protestowaniem wieksli przez urzędy pocztowe.**

W Nr. 60 „Dzien. Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Min. poczt i telegrafów w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym. Rozporządzenie to zawiera, m. in., przepisy wykonawcze do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. poczt. i telegrafów z dn. 18 maja 1927 r. o protestowaniu wieksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Przebież przytoczymy najważniejsze przepisy rozporządzenia. Zlecenie pocztowe służy do ściągnięcia oszczędzenia pieniężnego za pośrednictwem urzędu pocztowego, lub agencji pocztowej.

Ściągnięcie roszczenia porucza się urzędowi pocztowemu za pomocą: a) listu zleceniowego, b) marki zleceniowej.

Za pomocą jednego listu zleceniowego można poruczyć ściągnięcie kwoty do 1000 zł., a tylko, gdy kwota zlecenia ma być przekazana za pomocą blankietu nadawczego P. K. O. — do wysokości 10000 zł.

Jeżeli jednak dokumentem wierzytelnościowym jest weksel,

który wraz z niezyskaniem zapłaty ma być zaprotestowany, zlecenie w żadnym razie nie może przewyższać 1000 zł.

Za pomocą kartki zleceniowej można poruczyć ściągnięcie kwoty najwyższej 100 zł.

Nadawca listu zleceniowego, zawierającego weksel, może żądać, aby urząd pocztowy wraz z niezyskaniem zapłaty weksla, stwierdził tę okoliczność protestem wekslowym, jednak tylko wtedy, jeżeli w miejscu płatności weksla znajduje się urząd pocztowy, względnie jeżeli miejsce płatności weksla znajduje się w granicach miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego, oraz jeżeli weksel nie podlega ograniczeniom, przewidzianym w rozporządzeniu z dnia 18 maja 1927 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Listy zleceniowe muszą być nadane jako listy polecenia.

Powyszszerozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1927 r. Jednocześnie z tym dniem uchyla się moc obowiązująca rozporządzenia Min. przemysłu i handlu z dn. 9 października 1924 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym oraz z dn. 5 lutego 1925 r. w sprawie protestowania weksli, przesyłanych z zleceniami pocztowych.

**ROZMAITOŚCI.**

**Wycieczki artystyczne.**

Ex-kejler jest w stanie wzbudzić jeszcze zazdrość... w artystach w każdym razie! Powodem ku niej może być świeżo importowana z Ameryki wiadomość o tem, że jeden z wielkich nowojorskich handlarzy obrazami zamówił u Wilhelma aż 50 płócien, placąc mu po 1,000 dolarów za sztukę. Jak wiadomo, zdetronizowany cesarz zajmował się już w swoim czasie malarstwem po dyletancku, i nawet dwa jego obrazy — „Złote niebezpieczeństwo” oraz „Ku chwale Regira” — były przedmiotem apologetycznych krytyk niemieckich.

**Jeszcze jeden rekord Lindberga.**

Słynny lotnik nie przestaje zdobywać obecnie — mimowoli już — rekordów często bardzo oryginalnego charakteru. Ostatnio otrzymał on najdłuższą ze znanych dotychczas depesz, wysłaną mu w hołdzie przez mieszkańców Minneapolis.

Obywatele tego miasta w liczbie 17.000 osób oboja pici, postanowili telegraficznie powinszować mu triumfalnego przelotu ponad Atlantykem i każdy z nich podpisał się pełnym imieniem oraz nazwiskiem. Depesza miała przeszło 500 stóp długości...

**G I E Ł D A.**

WARSZAWA, 16 VII. (Pat.) — Dolar 8,91—8,94—8,89. Funt 43,43—43,54—43,32. Holandia 358,40—359,30—357,50. Londyn jak gotówka. Nowy-Yo 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,02—35,11—34,93. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,15—172,58—171,72.

Wiedeń 125,00—126,31—125,69. Włochy 48,68—48,80—48,56.

Papiery procentowe: dolarówka 55,00—54,75, pożyczka kolejowa 102,50—103,00, 5% konwersyjna 92,10—63,00, 8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego 92,00, obligacje komunalne 92,00, 4,5% ziemskie 57,50—58,50—58,25, 4% ziemskie 51,00, 8% warszawskie 78,00—77,50, 5% warszawskie 68,00, 4,5% warszawskie 64,00.

**Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwwrządczego.**

**CZEKOLADA MLECZNA WEDLA**

posiada wybitny smak świeżego mleka smaczna — pożywna wskazana dla dzieci 411—02

**KRONIKA.**

**Wiadomości kościelne.**

**— Kongregacja Ostrobramska** powiadamia wszystkie Kongregacje 3-go zakonu św. O. Franciszka, iż w dniu 19 b.m. Ksiądz Dyrektor Z. Gierdziewicz odprawi przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej Mszę Świętą z ogólną Komunją Świętą o godz. 6-jej rano na intencję Braci i Sióstr 3-go zakonu.

**— Nabożeństwo T-wa Wincenciego à Paulo.** W dzień św. Wincencego à Paulo 19-go lipca jako w Święto Patrona naszego odprawi się uroczyste nabożeństwo w Kościele Misyjonarskim o godz. 9-jej, na które zaprasza wszystkich członków czynnych, wspierających, honorowych i sympatyków. Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia Braci i Sióstr 3-go zakonu.

**Z miasta.**

**— Uczczenie J. E. ks. biskupa Bandurskiego.** Dn. 16 bm. o g. 17 m. 30 z inicjatywy p. wojewody Władysława Raczkiewicza odbyło się w wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie, mające na celu wybranie Komitetu uczczenia jubileuszu 40-letniej kapłańskiej patriotycznej pracy ks. biskupa Władysława Bandurskiego. W zebraniu uczestniczyło koło pięćdziesięciu osób przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, organizacji i związków społecznych. P. wojewoda zagajając zebranie w krótkich słowach przedstawił olbrzymie zasługi wielkiego Kapłana Patrioty, który przez swą owocną i gorącym umiłowaniem Ojczyzny nacechowaną działalność zaskarbił sobie w sercach całej ludności wielką wdzięczność, której przejawem winien być dzień 24 lipca — dzień jubileuszu. Zgłoszenie przez p. wojewodę na przewodniczącego kandydatury p. prof. Sławińskiego zebranie przyjmuje przez akklamację.

Prof. Sławiński obejmując przewodnictwo otwiera dyskusję przedwstępna, która ustala główne punkty uczczenia jubileuszu, a mianowicie wyłonili się trzy projekty:

1. Złożenie księgi pamiątkowej z adresem hołdowniczym, której artystyczne wykonanie powierzono artyście malarzowi p. Jerzemu Hoppenowi.

2. Zebranie funduszu wydawniczego, który zajął się wydaniem prac ks. biskupa Bandurskiego, które przez wzgląd na swą niezwykłą wartość, przejawiającą się gorącym umiłowaniem kraju stałyby się cennym podłożem dla kształcenia młodzieży i krzepienia serc starszych pokoleń.

3. Zwrócenie się do nowej Rady miejskiej z petycją o nadanie honorowego obywatelstwa zasłużonemu kapłanowi.

Blizszem opracowaniem wyłonionych projektów zajmie się ściśle Komitet Wykonawczy. Następnie zostały ukonstytuowane Komitety Honorowy i Wykonawczy. W skład Komitetu Honorowego weszli: ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jelbrzykowski, gen. L. Żeligowski, wojewoda Raczkiewicz, inspektor armji gen. Burhardt Bukacki, rektor uniwersytetu p. Stanisław Pigoń i prezydent miasta.

Ponieważ p. minister W. Staniewicz nadał depeszę z wyrażeniem chęci współpracy z Komitetem na wniosek p. wojewody zebranie przez akklamację powo-

łało p. ministra na członka Komitetu Honorowego.

Do Komitetu Wykonawczego weszły następujące osoby: p. p. Abramowicz, Stan. Bochwic, Brokowski, pułk. Czuma, Czyż, Engiel, Komisarz Rządu J. Folejewski, Hipolit Gieczewicz, pułk. Górski, Gorzuchowski, Hoppen, Jankowski, Jasiński, naczelnik Kirtiklis, Kamiński, poseł Marjan Kościelkowski, Łokucjewska, ks. Lubianiec, Łuszyński, Narkowicz, gen. Popowicz, prof. Parczewski, sędzia Jan P. Słuski, prof. Ruszczyk, prof. Sławiński, prezes Staszewski, Świąckiewiczowa, Stażowski, Węslawski, St. Wańkiewicz, dr. Kopeć, Dworzakowa, Jeleńska.

Zebranie Komitetu Wykonawczego zostało wyznaczone na poniedziałek dn. 18 b. m. g. 19 w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, o przybyciu na które uprasza się wymienionych członków Komitetu Wykonawczego.

**— Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy w Sali Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 33-a)** — otwarta będzie jeszcze tylko dzień w niedzielę — od godz. 10 r. do 7 wiecz., poczem zostanie nieodwołalnie już zamknięta. Kto więc nie zdążył dotychczas zwiedzić jej, niech spieszy w dniu tym i skorzysta z nader dogodnych warunków ulgowych nabycia sobie jakiegos cennego dzieła, opatrzonego podpisem wybitnego artysty stołecznego.

**— Wycieczka szwedzka w Wilnie.** Otrzymujemy wiadomość, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Wilna wycieczka szwedzka, która obecnie wiedzida Polskę. W wycieczce tej bierze także udział incognito prezes rady ministrów Szwecji. (p)

**— Radiostacja nadawcza w Wilnie.** Stosunkowo niedawno sygnalizowaliśmy o zamiarze „Polskiego Radja”, założenia w Wilnie radiostacji nadawczej, piętej już z rzędu (Warszawa, Poznań, Kraków i Katowice). Obecnie, jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, zamierzenie to już zostało w znacznym stopniu zrealizowane. Otóż przybyła już do Warszawy cała aparatura nowej stacji, firmy „Western Company” w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, drogą na Gdańsk. W ciągu kilku tygodni ta stacja nadawcza zostanie w Warszawie wypróbowana i przewieziona do Wilna. Dla dokonania powyższych czynności delegowany został i wczoraj wyjechał p. por. Roman Pikiel z D. O. W.

Próbne nadawania nowej stacji (o typie eksperymentalnym i tej samej marki co stacja w Poznaniu) odbędą się w Wilnie już we wrześniu, zaraz po zmontowaniu. Nowa stacja nadawcza jest z typu eksperymentalna, bowiem posiada siłę około 1 kw., o krótkiej fali 400—600 mtr. Tem niemniej będzie możliwy odbiór wileńskiej stacji w promieniu 30 do 40 km., na aparaty kryształkowe (detektorowe), oraz w promieniu do 150 km. na aparat 1-lampkowy.

Stacja i studio będą się mieściły na najwyższym piętrze gmachu B-ci Jabłkowskich, przyczem 80-metrowa antena zawieszona zostanie pomiędzy dwoma masztami, z których jedna będzie ustawiona w ogródku cukierni B.

Nieco uwagi o pamiątkach po J. Słowackim i jego wizerunkach.

Dlaczego Wilno, gród Juliusza i Euzebjusza Słowackich, w którym autor „Króla Duchy” w latach 1811—1828, a więc dłużej niż Mickiewicz przebywał, nie zainteresowało się bliżej okolicznościową wystawą pamiątek po wielkim uczniu tutejszej wszechszkoły i jej profesorze, co spoczął na Rossie Wileńskiej? — trudno zrozumieć.

Zamiast spodziewanych kilku tysięcy inteligentnych Wileńców, zaledwie trzystakilkadziesiąt miejscowych i przyjezdnych ludzi wystawę zwiedziło. Smutnym dowodem zapoznawania kultu J. Słowackiego na gruncie Wileńskim była i ta okoliczność, że mało kto przyczynił się tutaj do zgromadzenia większej ilości pamiątek na wystawie, oraz że i dotychczas brak u nas żywszego zainteresowania się zarówno literaturą książkową o Juliuszu, jak świeżo nadeszłym z Warszawy i innych miast pamiątkowemu jego konterfektowi. Stąd nie dziw, że w księgarniach, tudzież innych sklepach dotychczas nie mamy w sprzedaży n. p. pięknego brązowego medalu z wizerunkiem poety dłuta Breyera. Zato przynajmniej z Krakowa nadeszła firma „Szczerbca” ładną plakieta z profilową podobizną Słowackiego, wykonaną jako wypukłą rzeźbę z papiermachu. O miłej tej pamiątce obchodu sprowadzenia zwłok Juliusza do

Krakowa, słyszałem z ust sprzedawców, że słaby jest na nią u nas popyt. Istotnie artystycznym ciałem na wystawie Słowackiego w sali Wileńskiego T-wa Lekarskiego był, jak wiadomo zwiędziałym, prześliczny portret wieszcząca w wieku młodym, wykonany niewątpliwie podług dagerotypu rzymskiego przez Kurowskiego, tego samego artystę, który wykonał przedtem inny konterfekt Juliusza, reprodukowany stalotypowo przez szycharza angielskiego. Jest to jedna z najpiękniejszych podobizn Słowackiego od portretu figurującego na wystawie, precyzyjnie zrobiony tuszem w r. 1848. Żałować należy, że tego portretu nie wydało Wilno w reprodukcyj. Przy tej sposobności przypomnijmy, że w r. 1909, a więc w setną rocznicę urodzin Juliusza, zostały wydane przez Wileńszczyznę (pod pseudonimem Sulimy) 3 karty — pocztówki, zareprodukowane w Poznaniu przez Pleszewie przez firmę F. K. Ziolkowskiego, a wyobrażają one zarówno widoki Wilna, Jaszun i Mickun z czasów pobytu w nich Juliusza, jako też kościoła uniwersyteckiego, nagrobków ojca i ojczyma Słowackiego na Rossie, a nadto portretów Juliusza i Euzebjusza Słowackich, Ludwika Śniadeckiego, rektora Jana Śniadeckiego, historyka Michała Balińskiego i t. d. Przy tem na jednej z kart umieszczone były jeszcze wizerunki prof. Leona Borowskiego tuż obok znakomych uczniów jego: Adama Mickiewicza i Julju-

za Słowackiego. Pamiątki te objaśnione były pedagogicznie odpowiednimi szczegółami i datami. Karty te prawie całkowicie zostały wyczerpane w handlu; są jednak jeszcze w sklepach te, gdzie oglądamy widoki Jaszun i Mickun podwileńskich. Dowodem pewnego indyferentyzmu względem pamiątek o Słowackim, a temsamem braku starania o zdobycie pamiątek po nim, dla którego bądź z zbiorów publicznych wileńskich, jest ta okoliczność, że nawet w muzeum T-wa Przyj. Nauk nie posiadamy dotychczas osobnego działu pamiątkowego, poświęconego Juliuszowi. A przecież Orzeszkowa ma swój osobny pokój, naby domowe jej muzeum z portretami, datami jej jubileuszowymi, nawet meblami, które jej przysługiwały. A przecież Mickiewicz i Syrokomla mają w zbiorach T-wa ac nie duży, lecz cenne grupy pamiątkowe. Stanowczo powinnyby się tu znaleźć choćby najskromniejsze kłaki, poświęcone zarówno Słowackiemu, jako też autorowi „Halki” i „Litanji Ostrobramskich”, bo przecież T-wa Przyj. Nauk posiada przekazane mu przez byłe wileńskie „Muzeum nauuczycielskie” bardzo ładne biusty Słowackiego i Moniuszki, dalej rękopis współczesny kompozytorowi naszemu — jedną z „Litanji Ostrobramskich” i wreszcie coś tam jeszcze. Jestem przekonany, że pomimo dużych trudności, dałoby się jeszcze w Wilnie odszukać coś nie coś z pamiątek, zwią-

zanych z pobytem Juliusza Słowackiego, tudzież ojca jego, profesora Euzebjusza w Wilnie. Szczęśliwym posiadaczem odnoszących osobliwości wileńskich był niegdyś, nieodżałowanej pamięci Leopold Méyet w Warszawie, który otrzymał je z Wilna i Mickun od s. p. bar. Stanisława Pilara, L. Moraczewskiego, B. Rusieckiego art. mal. i kreślącego te słowa. Rzeczy te przechodzą dziś na własność Warszawskiego Muzeum Narodowego, czasowo zaś przechowywane są w bibliotece Krasieńskich. Jednak najcenniejszymi pamiątkami, jakimi się poszczycić mogą zbiory Méyetowskie, są tam obok autografów poety i jego licznych podobizn, nader piękne portrety jego rodziców, pedźla Pitschmana z Krzemieńca. Kreślący te słowa posiadał śliczną miniaturę prof. Euzebjusza Słowackiego, malowaną na kości słoniowej przez nieznanego artystę, jak się zdaje, wileńskiego, lecz cenny zabytek ten skradziony został z pewnych zbiorów publicznych, gdzie był złożony w charakterze depozytu.

Uznanych za ważne i opatrzone numerami według kolei w jakiej zostały podane: trzy polskie, trzy żydowskie i jedna „Białorusin” i tutejszej ludności pracującej. M. Lida podzielone zostało na 8 obwodów, co w zupełności wystarcza na ilość 20.000 mieszkańców. Ujawnione narazie zblokowane są listy Nr. 1 i Nr. 2 oraz Nr. 6 z Nr. 7 nie doszło do skutku wobec tego, że Główny Komitet Wyborczy po sprawdzeniu list i upoważnień polnomocników uznał, zgodnie z p. 6 art. 22 i art. 26 zarządzenia K. G. Z. W. z dn. 25.VI.19 r., że tylko lista Nr. 1 należyście upoważniła swego pełnomocnika do zawarcia bloku. Pokutujące wśród wielu mniemania, że miasta polskie są par excellence żydowskie, zostało przez spis wyborców m. Lidy obalone, mianowicie okazało się w Lidzie ludności chrześcijańskiej — 61%, zaś niechrześcijańskiej 39%.

wychowania fizycznego i sportu. J. E. Skiński w artykule p. t. „Masoneria nie istnieje” znakomicie analizuje psychikę polskiego inteligenta lewicowego. J. Opieński uzasadnia zbledność ministerjum pracy i wypowiada się za jego zwinięcie. W części literackiej dokończono wspaniałego studjum Z. Wasilewskiego p. t. „Dramat twórczości Żeromskiego”. Drugą osobą jest specjalnie dla „Myśli Narodowej” napisany artykuł prof. Fortunata Strowskiego, w którym znakomity uczonec z niezwykłą przenikliwością porównywał teatr w Polsce i we Francji. Piękny fragment przekładu dramatu Calderona „Życie jest snem” zamieściła Barbara Zanówna. Ponadto zwykłe rubryki: feljeton „Liberum Veto” Al. Świętochowskiego, „Głosy”, „Przegląd polityczny”, „Nauka i Literatura” i m. in. interesujące uwagi W. Jabłonowskiego na temat książki Paleologa o polityce Cavour’a, Teatr, „Na marginesie”. (Cena zeszytu 1 zł., kwartałnie 6 zł. Adres Administracji: Al. Jerolimskie 17). Konto w P. K. O. Nr. 3105.

RUCH WYDAWNICZY.

— „Myśl Narodowa”. Treść ostatniego (16) zeszytu „Myśli Narodowej” jest wyjątkowo urozmaicona i bogata. Myśl publicystyczna znalazła wyraz w artykule wstępnym J. Rembielińskiego, gdzie po raz pierwszy bodaj omówiony został niebezpieczny wpływ ideologii pacyfistyczno-żydowskiej na stosunek opinii do zagadnień

Z KRAJU.

Lida pod znakiem wyborów do Rady Miejskiej. Dzisiaj właśnie odbędą się wybory do Rady Miejskiej i lidzianie złożą egzamin dojrzałości społecznej. Rż siedem list kandydatów stanęło do wyborów, list

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT” Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca: wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—29or

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego. W rolach głównych: Nina Vanna i Jean Dehelly. Nad program „Huragan” — komedia w 2-ach aktach. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Wczelalni koncerty radio. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 4, w sobotę o godz. 5 i inne dni o godz. 6. Cena biletów: parter—60 gr., balkon—30 gr.

Kino-Teatr „HELIOS” Parter od 80 gr. Balkon 50 gr. Dziś sensacja! Pikantna erotyczna sztuka

Zabawa w Miłość z życia współczesnego. W rolach głównych: złotowłosa Laura la Plante i wirtuoz ekranu Pat o Modley. Rewja toilet i pięknych kobiet. Przechyby wystawy. Ostatni seans o godz. 10 i pół.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22. Ceny od 50 gr. Dziś monumentalny film francuski

„MANDRYN” 2 serje, 12 aktów razem. W rolach głównych: bohater obr. „Cud Wilków” ROMUALD JOUBE i prześlizgnięta JOHANN SOTER. Film ten przeszedł we wszystkich miastach stołecznych z kolosalnym powodzeniem. Korzystajcie z okazji.

KINO-TEATR „L U X” ul. Mickiewicza Nr. 11. Zamiast Motto: Calować tysiąc—kochać jedną. Dziś dramat erotyczny z życia niepoprawnego Don Juana p. t. „POCALUNEK W CIEMNOŚCI”. W roli głównej LILJA RICH AILEEN PRINGLE i znany ADOLF MANJOU. parter od 50 gr.

LEKARZ - DENTYSTA Maria Ożyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy, urzędniczym i uczącym się zniżka. Ofiarna 4. W. Z. P. 3

LETNISKA. Druskieniki Ostatnie 2 pokoje z utrzymaniem wynajmęz. Raz. Wiadomość na miejscu. ul. Piaski 12 u Giedroycia. 182

Mieszkania i pokoje Do wynajęcia 3 albo 4 pokoje porządnie umeblowane, z balkonem z używalnością kuchni ul. Sierakowskiego 14 m. 3. Oglądać od 4 do 6 po poł. 1483—3

Do wynajęcia pokój przy bezdzietnej rodzinie z niekrepującym wyposażeniem. Chocimska 6 m. 5. gr—2

Dzisiejsza Modna Pani używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamiejskowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł. 2,50. W razie nieskutecznym wraca się pieniądze Główny skład na Polskę: R. SCHULZ, Poznań, P. Wawrzyniaka 24.

GOTÓWKA Każdą sumę gotówki ulokujemy dogodnie na oprocentowanie pod mocną gwarancję. Dom H. K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 piętro i telefon 9-05.

LEŚNICZY kawaler, który powrócił z Niemiec, optant polski, obeznany z wszelkimi pracami leśnymi, jako zakładania szkółek, kultur leśnych, trzewierzach, porębach, suszarniach nasion, żywicowaniu lasów, tartacznicwie, zamilowany hodowca zwierzęzy, ostry i energiczny na kłusowników, poszukuje posady. Jako kawaler, lub żonaty za skromnym wynagrodzeniem. Okolica obojetna. Łask. zgł. Śmigłowski Ruchocice p. Wolsztyn. Wielkopolska. 405

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie Grupa XII-a Kandydatów na kierowców zawodowych rozpoczną zajęcia dnia 20 b. m. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Kursów w godzinach 15—18 przy ul. PONARSKA 55. 1490—1

MEBLE Od r 1843 Istniejące ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty. NAUKA PHCESZ OTRZYMAĆ POŁ SADE? Musisz ukonczyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Łódzka 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1758

Poszukujemy kawalcji hipotecznych Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, telefon 152. 197—1

LICYTACJA. WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA” WILNO, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722 podaje do ogólnej wiadomości, że 20-go lipca r. b. o godz. 10-iej rano odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr 1 do Nr 4124

ZGUBY Zgrab paszport wydany przez Starostwo Święciańskie na imię Genowefy Ogonowskiej, zam. w N-Wilejce, un. się. 1507

LEKARZE Dr. Suszyński Spec. choroby weneryczne, niemocpeliowa, skórne. Przyjm. od 9—12 i 4—7 ul. Mickiewicza 30. W.Z.P. 1

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczołpłowe. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 pop. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

Studenci Wyższych Politechnik Warszawskiej c z łon kowie Akad. Kola Wilnina w Warsz. przygotowują do egzaminów konkursowych na Politechnikę Warsz. Zapisy inform. zaulek Bernardyński 3 m. 8 godz. 14—16. 1489—1

Poszukuję mieszczdziesiąt tysięcy) posiadam gotówkę. Kupię zaraz w tej cenie DOM DOCHODOWY Zgłaszaj Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6 i piętro telef. 9-05.

JEDYNA POLSKA FIRMA „POLBUT” gdzie można nabyć tanio gwarantowane różne obuwie po cenach bardzo dostępnych. Ul. Wileńska 3. 436—16

AKWIZYTORA energicznego poszukuje poważna firma techniczna. Oferty z opisem poprzedniej działalności i świadectwami składać do redakcji pod „Aken”. 358

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. KENIGSBURG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfyllis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel 921). Od 9—1 i 3—7. W.Z.P. 63

Pracownia Krawiecka Wiktora Zaniewskiego, ul. Zamkowa Nr. 3, m. 4. Przyjmuje obustalnki z własnych i powierzonych materiałów na dogodnych warunkach spłaty. 1455—0

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych fabrycznych i krajowych firm nowe używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

KREM „Niegol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAGRY, OPALENIENIE I ZBRASZCZKI NA TWARZY ŻĄDAĆ WSZEDZIE!

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W.Z.P. 29 1496

Wacław Fiedorowicz zęby sztuczne, oraz leczenie i plombow. zębów. Mickiewicza 7 m. 4, od 10—2 i od 3—6 pop. telef. 328. W.Z.P. 31 1498

Do 22 Lipca okazujemy nie do sprzedania drzewo-budulec za 1,200 zł., znajdujące się na śle przysylwie, ze próżniactwo zawsze prowadzi do zlego.

SPRYTNA. — Czy zaniosłaś list na pocztę, Marysio? — Tak proszę pani. — A skądże wzięłaś pieniądze na markę listową? — Waunęłam list do skrzynki tak, żeby nikt nie widział. — Między lekarzami. — Operacja udala się znakomicie. — Wyjąłś pan co chemu? — Tak, 5000 zł. — Skutki próżniactwa. — Wyobraź sobie, że Antek, nie mając o roku żadnej posady, teraz właśnie się żeni. — No, no, sprawdza zł., znajdujące się na śle przysylwie, ze próżniactwo zawsze prowadzi do zlego.